

KURJER WILENSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno Jagiellońska 3. Telefon: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2 — 3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Administracja czynna od godz. 9 — 3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 — 3 i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. № 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, telef. 3-40. CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry przed tekstem 40 gr., w tekście I, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr., za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkalno—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicę 100%, zamieszczenie 25%. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-ciołamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

NIEBEZPIECZNA TEZA.

W ostatnim numerze „Przełomu” p. Jerzy Szuriga zamieścił bardzo ciekawy artykuł, omawiający najbardziej zasadnicze punkty wyjścia naszej polityki gospodarczej. Jedną z największych wad tej polityki są — według p. Szuriga — przejawiające się stale tendencje do „upadłego trzymania się ścieżek kapitalizmu”. W szczególności błędna była — zdaniem p. Szuriga — polityka ministra Matuszewskiego, który „stawił na dychawickiego konia kapitalistycznego liberalizmu”.

P. Szuriga uważa, że najbardziej żywotne interesy Państwa wymagają, a by wkroczyć na nowe drogi, drogi planowej gospodarki społecznej. Zdaniem p. Szuriga istnieje „konieczność opracowania przez rząd zyciowego programu polityki ekonomicznej, obliczonego na pewien dłuższy okres czasu, idącego po linii planowej gospodarki społecznej. Uparto trzymanie się ścieżek kapitalizmu, polityka „trwania i przetrwania”, wyekszaltowana z zewnątrz, a więc polityka rezygnacji, sprzecznym jest z żywotnym interesem Państwa. Międzynarodowy kapitał finansowy, który decyduje o polityce światowej i którego widoki popiera nawet rząd Mac Donalda, — stawia na Niemcy i ich ekspansję ekonomiczną; nie jest bynajmniej zainteresowany w rozwoju sił produkcyjnych Polski, z której uczynić chce hinterland ekonomiczny Rzeszy...”

Trzeba dążyć przede wszystkim do uzdrowienia naszej gospodarki narodowej przed narzuceniem jej pewnego planu i podporządkowanie celom ogólnym. Środkami ku temu jest utworzenie Izby produkcji (któreby były równocześnie pewnego rodzaju kartellami przemysłowymi, pozostającymi pod kontrolą Państwa i czynnika pracy)“.

Wobec tego najważniejszym zadaniem naszej polityki gospodarczej musi być obecnie stworzenie własnego kapitału produkcyjnego:

„Poziom życia w Polsce musi być obniżony od góry do dołu, — ale zwłaszcza u góry — gdyż najistotniejszą naszą potrzebą jest stworzenie własnego, społecznego kapitału produkcyjnego. Nie możemy ze względu na nasz najwyższy interes polityczny uciekać się do kapitału zagranicznego — nie pozostaje więc nic innego, jak praca i ofiarność. Ale wzmianka za wyrażenie się masy pracującej, które ponosić będą z konieczności główny ciężar odrodzenia gospodarki narodowej, muszą otrzymać bardzo daleko idące uprawnienia kierownicze, gdyż nie można wymagać ofiar i entuzjazmu od maszyn czy niewolnika. Od niewolnika można oczekiwać jedynie buntów. Zagadnienie ofiarności robotnika dla dobra ogólnego rozwiązała, bodaj, Rosja Sowiecka.”

Bez uzyskania tych uprawnień, klasa pracująca nie będzie mogła zgodzić się — i nie zgodzi się — na żadne dalsze ofiary, udające się z konieczności na pozycję walki”.

Innymi słowy teza p. Szuriga wygląda w ten sposób:

Kapitały międzynarodowe nie chcą iść do nas omijając Niemcy. Kapitał finansowy świata stawia na Niemcy i ich ekspansję gospodarczą. Postaramy się więc tak zorganizować nasze życie, aby Polskę rozbudować gospodarczo bez pomocy kapitału zagranicznego. Mamy wzór: Rosja Sowiecka w drodze niebywałego obniżenia stopy życiowej ludności, w drodze bohaterstwa napięcia woli członków mniejszości rządzącej oraz bezwzględności steroryzowania pozostałych mas ludności dokonujemy wielkiego eksperymentu gwałtownej rozbudowy produkcji. Co Rosja robi w imię pewnych filozoficznych ideałów marksowskiego komunizmu, tego my możemy spróbować dokonać w imię interesów narodowych i państwowych. Wymaga to odcierania się od europejsko-amerykańskiego systemu gospodarczego, wymaga wkroczenia na drogę niebezpieczną, drogę najeźną trudności, ale w wypadku powodzenia da nam satysfakcję całkowitego wyzwolenia się od zależności od międzynarodowego kapitału finansowego.

Powyższa teza p. Szuriga ma znaczenie o wiele głębszej rewolucji ideologicznej, niż na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać.

We współczesnej myśli ekonomicznej coraz jaskrawiej uwydatniają się koncepcje dwóch zasadniczo różnych ukształtowań gospodarczych. Z jednej strony mamy ukształtowanie europejsko-amerykańskie, ukształtowanie, które mimo karteli trustów i koncernów, pomimo potężnych tendencji monopolistycznych, pomimo znacznie większej, niż w w. XIX, ingerencji państwa do życia gospodarczego, pozostaje jednak ukształtowaniem gospodarki indywidualistycznej, gospodarki, gdzie zasadniczym ośrodkiem dyspozycji jest osoba przedsiębiorcy kapitalistycznego. Z drugiej strony mamy Rosję, która pomimo całej frazeologii komunistycznej, jest wyraziściekłą tezą wszechwładzy państwa w dziedzinie ekonomiki, tezą usunięcia inicjatywy prywatnej na rzecz dyspozycji organów władzy państwowej.

Uważaliśmy się zawsze za antytezę Rosji. Mówiono u nas wiele o najdalej na Wschód wysuniętych placówkach kultury zachodniej. Opowiadano mi niedawno o rozmowie dwóch wysokich dygnitarzy, jednego polskiego drugiego niemieckiego. W rozmowie tej z ust Polaka padło zdanie: „Wy rzekliście, że Rosja jest antytezą zachodniej kultury, a my zakulaczywaliśmy ją”. W tem powiedzeniu wyraziła się cała świadomość swej misji, cała duma człowieka, któremu los pozwolił na granicy cywilizacji moskiewskiej sięć ziarna indywidualistycznej zachodniej kultury.

Obawa przed napływem do Polski kapitałów zagranicznych pochodzi głównie stąd, że kapitały te w przeważającej ilości wypadków najchętniej idą do nas via Niemcy. Kapitalista zagraniczny zarówno amerykański jak i francuski nie zna rynku polskiego, obawia się tego rynku. W zbyt silnym stopniu pada na nas cień od strony wschodniego sąsiada. Dlatego też chętnie pójdzie do nas tylko w spółce z kimś, kto zna dobrze wschodnio-europejskie stosunki. Opinia takiego znawcy wschodnio- i środkowo-europejskich stosunków cieszą się na świecie Niemcy. Prywatny kapitał zagraniczny, który chciałby Polskę inwestować może pójść do nas w szeregu wypadków tylko za pośrednictwem koncernów niemieckich.

Oczywiście, wiąże się z podobnym stanem rzeczy pewne niedogodności. Ale obawa przed przyływem kapitałów niemieckich jest u nas przesadną, powiedzmy, że w dużym stopniu nosi cechy obawy historycznej. Niewłaściwie zaangażowanie się kapitałów niemieckich w rozbudowanie gospodarki Polski dałoby Niemcom większy niż dotychczas wpływ na kształtowanie naszej sytuacji wewnętrznej, zjawiałby się pewna ilość ludzi materialnie zależnych od kapitału niemieckiego, możemy nawet przypuścić, że praca wojskowego wywiadu niemieckiego byłaby pod niektórymi względami ułatwiona.

Ale inwestowanie się kapitałów niemieckich w Polskę dałoby nam i nieulegające wątpliwości korzyści. W Niemczech zjawiałby się wpływową grupą ludzi, która byłaby zainteresowana w pokojowym rozwoju stosunków polsko-niemieckich, tak jak junkierstwo pruskie jest obecnie zainteresowane w utrzymaniu stanu ciągłego zaognienia. Niemieckie banki, niemiecki ciężki przemysł, niemieckie koncerny elektryfikacyjne, któreby się zaangażowały w rozbudowanie gospodarki Polski, byłoby tak samo zainteresowane w naszej pomyślności gospodarczej, jak amerykańskie domy bankowe, które włożyły miljarde do przemysłu niemieckiego, są dzisiaj zainteresowane w pomyślności gospodarczej Niemiec.

W artykule p. Szuriga dźwięczy coś, jakby żal do międzynarodowego kapitału finansowego, że on tak mało dba o nas, że nami się nie opiekuje, że „stawia na Niemcy i ich ekspansję gospodarczą”. Ale kapitał międzynarodowy nie robi nic, albo prawie nic, dla uczucia irracjonalnej sympatii. Kapitał międzynarodowy nam nie pomoże z tytułu tego, że Kopernik był

rosyjski. Ale jeżeli Rosja wkroczyła na tę bolesną drogę tworzenia własnego kapitału społecznego przez głodzenie ludności, przez rozpętywanie nowych fal teroru — to nie dlatego, aby bała się przyplwy kapitałów zagranicznych. Przeciwnie, pierwotna koncepcja leninowska, która swój wyraz znalazła w t. zw. „nepie”, była właśnie koncepcją rozbudowy gosp. przy współudziale kapitałów zagranicznych. Lenin chciał, aby kapitaliści zachodni uczyli Rosjan gospodarzyć, tak jak niedługo generałowie szwedzcy uczyli Piotra I zwycięzcę. Ale kapitaliści zagraniczni nie poszli do Rosji, bo ten system wzmoczenia reglamentacji i kontroli, który wprowadziła polityka kapitalizmu państwowego, ich odstraszła. Polityka tworzenia własnego kapitału społecznego, obecna polityka „piatilietki”, stała się w tych warunkach twardą koniecznością. To zło, w warunkach sowieckich konieczne, p. Szuriga proponuje znajdującą się w całkiem innych okolicznościach Polsce jako najjaśniejszą drogę postępowania.

Obawa przed napływem do Polski kapitałów zagranicznych pochodzi głównie stąd, że kapitały te w przeważającej ilości wypadków najchętniej idą do nas via Niemcy. Kapitalista zagraniczny zarówno amerykański jak i francuski nie zna rynku polskiego, obawia się tego rynku. W zbyt silnym stopniu pada na nas cień od strony wschodniego sąsiada. Dlatego też chętnie pójdzie do nas tylko w spółce z kimś, kto zna dobrze wschodnio-europejskie stosunki. Opinia takiego znawcy wschodnio- i środkowo-europejskich stosunków cieszą się na świecie Niemcy. Prywatny kapitał zagraniczny, który chciałby Polskę inwestować może pójść do nas w szeregu wypadków tylko za pośrednictwem koncernów niemieckich.

Oczywiście, wiąże się z podobnym stanem rzeczy pewne niedogodności. Ale obawa przed przyływem kapitałów niemieckich jest u nas przesadną, powiedzmy, że w dużym stopniu nosi cechy obawy historycznej. Niewłaściwie zaangażowanie się kapitałów niemieckich w rozbudowanie gospodarki Polski dałoby Niemcom większy niż dotychczas wpływ na kształtowanie naszej sytuacji wewnętrznej, zjawiałby się pewna ilość ludzi materialnie zależnych od kapitału niemieckiego, możemy nawet przypuścić, że praca wojskowego wywiadu niemieckiego byłaby pod niektórymi względami ułatwiona.

Ale inwestowanie się kapitałów niemieckich w Polskę dałoby nam i nieulegające wątpliwości korzyści. W Niemczech zjawiałby się wpływową grupą ludzi, która byłaby zainteresowana w pokojowym rozwoju stosunków polsko-niemieckich, tak jak junkierstwo pruskie jest obecnie zainteresowane w utrzymaniu stanu ciągłego zaognienia. Niemieckie banki, niemiecki ciężki przemysł, niemieckie koncerny elektryfikacyjne, któreby się zaangażowały w rozbudowanie gospodarki Polski, byłoby tak samo zainteresowane w naszej pomyślności gospodarczej, jak amerykańskie domy bankowe, które włożyły miljarde do przemysłu niemieckiego, są dzisiaj zainteresowane w pomyślności gospodarczej Niemiec.

W artykule p. Szuriga dźwięczy coś, jakby żal do międzynarodowego kapitału finansowego, że on tak mało dba o nas, że nami się nie opiekuje, że „stawia na Niemcy i ich ekspansję gospodarczą”. Ale kapitał międzynarodowy nie robi nic, albo prawie nic, dla uczucia irracjonalnej sympatii. Kapitał międzynarodowy nam nie pomoże z tytułu tego, że Kopernik był

rosyjski. Ale jeżeli Rosja wkroczyła na tę bolesną drogę tworzenia własnego kapitału społecznego przez głodzenie ludności, przez rozpętywanie nowych fal teroru — to nie dlatego, aby bała się przyplwy kapitałów zagranicznych. Przeciwnie, pierwotna koncepcja leninowska, która swój wyraz znalazła w t. zw. „nepie”, była właśnie koncepcją rozbudowy gosp. przy współudziale kapitałów zagranicznych. Lenin chciał, aby kapitaliści zachodni uczyli Rosjan gospodarzyć, tak jak niedługo generałowie szwedzcy uczyli Piotra I zwycięzcę. Ale kapitaliści zagraniczni nie poszli do Rosji, bo ten system wzmoczenia reglamentacji i kontroli, który wprowadziła polityka kapitalizmu państwowego, ich odstraszła. Polityka tworzenia własnego kapitału społecznego, obecna polityka „piatilietki”, stała się w tych warunkach twardą koniecznością. To zło, w warunkach sowieckich konieczne, p. Szuriga proponuje znajdującą się w całkiem innych okolicznościach Polsce jako najjaśniejszą drogę postępowania.

Uważaliśmy się zawsze za antytezę Rosji. Mówiono u nas wiele o najdalej na Wschód wysuniętych placówkach kultury zachodniej. Opowiadano mi niedawno o rozmowie dwóch wysokich dygnitarzy, jednego polskiego drugiego niemieckiego. W rozmowie tej z ust Polaka padło zdanie: „Wy rzekliście, że Rosja jest antytezą zachodniej kultury, a my zakulaczywaliśmy ją”. W tem powiedzeniu wyraziła się cała świadomość swej misji, cała duma człowieka, któremu los pozwolił na granicy cywilizacji moskiewskiej sięć ziarna indywidualistycznej zachodniej kultury.

Obawa przed napływem do Polski kapitałów zagranicznych pochodzi głównie stąd, że kapitały te w przeważającej ilości wypadków najchętniej idą do nas via Niemcy. Kapitalista zagraniczny zarówno amerykański jak i francuski nie zna rynku polskiego, obawia się tego rynku. W zbyt silnym stopniu pada na nas cień od strony wschodniego sąsiada. Dlatego też chętnie pójdzie do nas tylko w spółce z kimś, kto zna dobrze wschodnio-europejskie stosunki. Opinia takiego znawcy wschodnio- i środkowo-europejskich stosunków cieszą się na świecie Niemcy. Prywatny kapitał zagraniczny, który chciałby Polskę inwestować może pójść do nas w szeregu wypadków tylko za pośrednictwem koncernów niemieckich.

DRUSKIENIKI ZDROJOWISKO POŁOŻONE NAD NIEMNEM

prowadzone przez Departament Służby Zdrowia Min. Spr. Wewn. na zasadach zdrojowisk państwowych.

KAPIELE SOLANKOWE KWASOWE BOROWINOWE

NOWE ŹRÓDŁO SOLANKOWE WYSOKIEJ WARTOŚCI HYDROPATJA—ELEKTROTERAPIJA—INHALATORJUM

Zakład zaopatrzony we wszystkie nowoczesne urządzenia lecznicze, posiada pod stałą opieką Rady Naukowej złożonej z profesorów U. S. B. i lekarzy-konsultantów. — Zakład stosowania słońca, powietrza i ruchu — odpowiada wymaganiom współczesnej nauki i techniki.

KAPIELE KASKADOWE — JEDYNE W POLSCE. PŁAŻA WZOROWO URZĄDZONA NA WYSPIE NIEMENSKIEJ. SPACERY ŁODZIAMI — RYBOŁÓWSTWO — GRZYBOBRANIE WYCIECZKI ELIŹSZE I DALSZE DO MAŁOWNICZYCH OKOLIC ROZLEGŁE LASY SOSNOWE, JEZIORA, WZGÓRZA I DOLINY ZDROWO, PRZESTRONNIE, ZACISZNIE I TANIO!

Sezon trwa od 15-go maja do 30-go września.

Wszelkich informacji bezpłatnie udziela na miejscu i listownie Komisja Zdrojowa.

Klinika Położniczo-Ginekologiczna U. S. B.

ulica Bogusławska Nr. 3

z powodu remontu z dniem 11-go lipca b. r. wstrzymuje przyjmowanie chorych, ciężarnych i rodzących.

Ponowne otwarcie kliniki nastąpi w połowie września b. r.

Plażową parasolkę

i oryginalny plażowy kapelusz nabędzie Pani w POLSKIEJ SKŁADNICY GALANTERYJNEJ Franciszka FRŁICZKI Zamkowa 9, tel. 6-46.

PLECIONKI, WYCINANKI, SANDAŁKI

najmniejsze wzory i kolory

WACŁAW NOWICKI — Wilno, ul. Wielka 30

NA LATO: prunelki, atłaski, obuwie prezentowe, tenisowe, modne spacerowe i t. d. lekkie i wygodne **OBUWIE DZIURKOWANE** damskie 17 zł., męskie 22 zł.

Koszmaryny wypadek na Litwie. Pod wpływem zabobonu uduszono dziecko różańcem.

KOWNO, 9-VII. (Pat.) W gminie ałowskiej miał miejsce następujący wypadek: Żona jednego z wieśniaków powiła syna, wyjątkowo zdrowego i silnego chłopaka, który po dwóch tygodniach swobodnie poruszał główką i usiłował podnieść się z poduszki.

Wśród miejscowej ludności rozpowszechniły się pogłoski, iż dziecko jest opętane przez złego ducha. Miejscowe znachorki i wróżbiarki, wezwane do dziecka, potwierdziły te przypuszczenia, dodając, iż jest to prawdopodobnie antychryst.

Gdy wszelkie ich zabiegi spęły na niczem i dziecko dalej bardzo szybko się rozwijało, doszły one do wniosku, iż dziecko należy pozabawić życia. Przestraszeni rodzice zgodzili się na uśmiercenie dziecka i miejscowe znachorki zabiły nieszczęsną ofiarę zabobonu, zaciskając sztylż różańcem.

W ciągu dłuższego czasu ten koszmarny wypadek zamordowania dziecka pod wpływem zabobonu trzymano w tajemnicy. Dziś jednak wiadomości o tem doszły do policji i kilka wmiaszanych w tę sprawę osób aresztowano.

Nowe zastrzeżenie się stosunków finlandzko-sowieckich.

MOSKWA, 9-VII. (Pat.) Między Finlandją a Z. S. S. R. nastąpiło nowe zastrzeżenie się stosunków. Powodem stała się uroczystość, urządzona 5 lipca r. b. z okazji historycznej bitwy, jaką w r. 1555 stoczyli Szwedzi z wojskiem rosyjskim.

Uroczystość obchodzono była na miejscu walk w pobliżu granicy sowieckiej. W obchodzie uczestniczyło

około 3 tys. osób cywilnych i wojskowych.

Między innymi na uroczystości obecny był główny komendant wojsk finlandzkich gen. Siłhwo.

Prasa sowiecka uważa uroczystość powyższą, jako antysowiecką demonstrację wojskową i z tego powodu rzuca pod adresem Finlandji różne groźby i ostrzeżenia.

WIADOMOŚCI Z KOWNA

„Lietuvos Aidas“ znajduje coraz więcej wrogów Litwy. Refleksje z powodu pomnika Janusza Radziwiłła.

„Lietuvos Aidas“ z 4 i 5 VII, zamieszcza b. obsz. artykuł M. Yczasa, poświęcony uroczystościom oddania w Brzach pomnika wielkiego hetmana litewskiego, ks. Janusza Radziwiłła. Autor przytacza wygłoszone podczas uroczystości przemówienia rozmaitych działaczy litewskich, m. in. ks. Jakubenas, ks. Szepetysa, ministra oświaty Szakenisa, płk. Jackewiczusa i wielu innych. Wszyscy mówcy podkreślali konieczność prowadzenia przez Litwę w odniesieniu do Polski polityki ks. Radziwiłła, który pierwszy po wielkim księciu Witoldzie zrozumiał zgubność dla państwa litewskiego ścisłej unji z Polską i walczył z Polakami o uniezależnienie się Litwy od państwa polskiego. Odsłonięty pomnik ks. Janusza Radziwiłła powinien — zdaniem mówcy — przypominać młodemu pokoleniu litewskiemu konieczność podjęcia walki o odzyskanie „zagarniętego przemocą przez Polskę“ Wilna; poza tem pomnik ten powinien wskazywać, że w swej polityce zagranicznej Litwa musi unikać zbliżenia ze „zdradziecką“ Polską, jak i w ogóle ze wszystkimi słowiańskimi narodami, które zawsze były i po dziś dzień są najniebezpieczniejszymi wrogami narodu litewskiego.

WOKIETAJIS ZRZEKA SIĘ STANOWISKA BURMISTRZA.

„Id. Stimme“ dowiaduje się z kompetentnych źródeł, iż z powodu bezprawnych czynów, jakich się dopuszczono podczas obierania burmistrza m. Kowna, p. Wokietajis oświadczył, iż zrezygnuje z tego stanowiska, nie czekając na wyjaśnienia Ministra Spraw Wewnętrznych Ruskiej.

2 NOWE SZKOŁY ROLNICZE.

W jesieni r. b. Izba Rolnicza założy jeszcze 2 nowe szkoły rolnicze — w Taturgach i w Szawlianiach. Lokale pod te szkoły są już wynajęte.

SOVIETŲ MAJĄ ZAKUPIĆ W LITWIE 10 TYS. GATUNKOWYCH ŚWIŃ.

Sowieckie przedstawicielstwo handlowe w Litwie zawarło umowę z Trawem „Majstas“ w sprawie zakupu w kraju 10 tys. sztuk gatunkowych świń. Jak wiadomo, w końcu zimy b. r. rokowania w tej sprawie nie doszły do skutku. Krają pogłoski, iż wkrótce okaże się możliwość wywozu do Rosji również smalcu i wieprzowiny.

OSTATECZNA UCHWAŁA O ZAŁOŻENIU SĄDU ADMINISTRACYJNEGO.

Rząd litewski ostatecznie uchwalił założenie Sądu Administracyjnego celem odciążenia pracy Gabinetu Ministrów, który rozpatruje obecnie sprawy, należące do kompetencji tego sądu.

STAN WOJENNY MA BYĆ ZNIESIONY.

KOWNO, 9.7. (Pat.) — „Lietuvos Zinios“ dowiaduje się, że stan wojenny, obecnie obowiązujący na całej Litwie, będzie zniesiony z początkiem października. Do tego czasu rząd wyda serię ustaw w sprawie ochrony państwa, wolności prasy i o zgromadzeniach.

SPRAWA WYBORU BURMISTRZA M. KOWNA.

Jak donosi „Dziennik Kowieński“, stanowisko radykalnie niejasny i może być rozmaicie interpretowany. Natomiast brzmienie § 17 nie budzi żadnych wątpliwości co do tego, iż p. Wokietajis, jako osoba zainteresowana, nie miał prawa głosu.

NOWA USTAWA O GIMNAZJACH.

Litewskie Ministerstwo Oświaty opracowuje projekt ustawy o gimnazjach, przewidującej rozszerzenie praw dyrektorów. Poza tem zastępuje dyrektorów, którzy dotychczas byli wybierani przez Radę Pedagogiczną, mają być w przyszłości mianowani przez Ministerstwo.

PROCES WOLDEMARA ZBLIŻA SIĘ.

Przed paru dniami sekretarz Sądu Wojennego maj. Gurewiczus udał się do Płotel gdzie zająłami Woldemaras z jego sprawą. Jak się dowiadujemy, Woldemarasowi jeszcze nie zezwolono na powrót do Kowna. Jak wiadomo, termin jego wydalenia do Płotel upływa z dn. 24 b. m.

JAPOŃSKI KATOL PROSEK

radycznie teści muchy, komary, pchły, pluskwy, prusaki, mszyce na kwiatach i wszelkie inne robactwo.

KATOL sprzedaje się w Składach Aptecznych i Aptekach. Przedstawiciel Katolu H. Wojtkiewicz, Wilno, Kalwaryjska 21

Popieracie Ligę Morską i Rzeczną !!

Polakami, że Kościuszko położył zasługę w walce i niepodległość amerykańską, że mamy cudowne, romantyczne karty w swojej historii.

Jeżeli chcemy, aby potencjał międzynarodowy finansjery oraz międzynarod. polityki zainteresowali się naszą pomyślnością, tak jak interesują się dziś po-

Stanisław Swianiewicz.

OSZCZĘDNOŚĆ — WAŻNĄ CNOTĄ OBYWATELSKĄ.

Przemówienie p. Ministra Skarbu Jana Piłsudskiego wygłoszone na powitanie Ogólnopolskiego Zjazdu Instytutu Oszczędnościowych.

Wielka ilość uczestników dzisiejszego zebrań jest najlepszym dowodem, jak duże zainteresowanie budzi w społeczeństwie zagadnienie oszczędności, a fakt, że zagadnienie to stało się w całej Polsce tematem dnia przynosi Państwu pożytek, bo przypomina wszystkim te podstawowe cnoty obywatelskie, jaką jest mój jutrze.

Mam nadzieję, że referaty będące na porządku dziennym Zjazdu oświetlą i pozwolą ulepszyć niejedną kwestję, związaną z rozwojem kapitalizacji. Zmiany zachodzące w stosunkach finansowych i rozwijający się coraz lepiej system techniki finansowej, wymaga ciągłej baczności, obserwacji i wymiany zdań. Mam nadzieję, że przedstawiciele Kas Oszczędności całej Rzeczypospolitej, zasiadający do wspólnych obrad przeprowadzą potrzebne reformy ku pożytkowi swej klienteli i swych Instytutów.

Rzeczowa i umiejętna analiza może też niejedno spostrzeżenie i doświadczenie, pozyskane na gruncie lokalnym, przekazać ogółowi i w ten sposób przynieść pożytek dla doświadczeń wszystkich Kas Oszczędności. Dotyczy to zwłaszcza kwestji technicznych w gospodarce Kas Oszczędności do niepełnienia których Kasy powinny stale dążyć, aby stać się na swym terenie sprawnym aparatem, który nie tylko oszczędza społeczeństwu pieniądze, lecz także i czas.

Już w roku 1926 w październiku, z okazji Pierwszego Zjazdu Oszczędnościowego, Minister Skarbu podkreślił, jak wielką wagę przykładają do zdrowo rozwijającej się kapitalizacji. Jeżeli od tego czasu wiele zmieniło się pod względem ekonomicznym nie tylko w Polsce, lecz i na całym świecie, to podjęte wówczas hasło oszczędności nie przestało być aktualne a nawet nabrało, w obliczu trudności w których znalazł się cały świat, tem większego znaczenia.

Ludność żyje dziś pod znakiem depresji: świat nie jest pewien tego jakie będzie jutro, czy będzie ono gorzej czy też zaślawniejsza konjunktura. Dlatego narody dokonują wielkich wysiłków dla samoobrony. Samoobroną ją jest gromadzenie kapitałów drogą racjonalnej oszczędności, aby przetrwać te czasy i wyjść z tego mroku gospodarczego, w którym świat się znalazł. Tu państwo weźmień od siebie się od złej konjunktury, które będzie miało większe rezerwy kapitałowe i które weźmień rezerwy te upłyni, drogą dalszego przystępu oszczędności.

Nie ulega wątpliwości, że Polska, z przyczyn leżących w jej tragicznej przeszłości, ma znacznie trudniejsze w tej dziedzinie zadanie niż wiele innych krajów. Skutkiem braku kapitałów jesteśmy w znacznie gorszym położeniu, niż nasi sąsiedzi z Zachodu, jakkolwiek posiadamy wszystkie bogactwa przyrody, potrzebne dla dostatejnej egzystencji. Nasz węgiel, nafta, żelazo, miedź, a także wielkie fabryki włókiennicze, metalurgiczne, przetwórcze rolniczych, mogłyby sprostać znacznie łatwiej, potrzebowałyby jednak oszczędności, w której świat się znalazł. Tu państwo weźmień od siebie się od złej konjunktury, które będzie miało większe rezerwy kapitałowe i które weźmień rezerwy te upłyni, drogą dalszego przystępu oszczędności.

Nie ulega wątpliwości, że Polska, z przyczyn leżących w jej tragicznej przeszłości, ma znacznie trudniejsze w tej dziedzinie zadanie niż wiele innych krajów. Skutkiem braku kapitałów jesteśmy w znacznie gorszym położeniu, niż nasi sąsiedzi z Zachodu, jakkolwiek posiadamy wszystkie bogactwa przyrody, potrzebne dla dostatejnej egzystencji. Nasz węgiel, nafta, żelazo, miedź, a także wielkie fabryki włókiennicze, metalurgiczne, przetwórcze rolniczych, mogłyby sprostać znacznie łatwiej, potrzebowałyby jednak oszczędności, w której świat się znalazł. Tu państwo weźmień od siebie się od złej konjunktury, które będzie miało większe rezerwy kapitałowe i które weźmień rezerwy te upłyni, drogą dalszego przystępu oszczędności.

dość. Tak jak dyplom nauk jest legitymacją dla wiedzy, tak dyplomem gospodarze-gowania wychowania jednostki powinna być w przyszłości książeczka oszczędnościowa.

Trzeba jeszcze zwrócić uwagę na jeden fakt. Jesteśmy krajem rolniczym i dlatego tak jak we wszystkich krajach rolniczych, kapitalizacja ma u nas w pewnej mierze, swoisty przebieg. Rolnik przyzwyczajony do tego, że wszystko rodzi mu ziemia, skłonniejszy był do użaleń niż do oszczędności. Osią taką psychologią złoże zmianie i podobnie jak ubezpieczenie złoza od gradu jest moralnym obowiązkiem rolnika, tak każdy rolnik powinien dobrobyt swój ubezpieczyć dobrą gospodarką finansową i systematycznie odkładanym groszem. Ważną rolę mają tu do odegrania spółdzielnie rolnicze jako aparat gromadzący oszczędności, a także rozdzielcy dla kredytu rolniczego.

Przypomnę słowa wygłoszone przez pana premiera Prystora na konferencji rolniej, w których tak dał wskazówkę rolnictwu: „Niech każdy rolnik, tak jak kupiec i przemysłowiec weźmie ołówkę do ręki i skrupulatnie liczy każdy grosz przed dokonaniem jakiegokolwiek wydatku, niech każdy rolnik liczy skrupulatnie wydatki pamiętając o tem, że rozumna, gospodarna, użyteczna oszczędność, jest niezbędnym warunkiem powodzenia w walce z trudnościami gospodarstwa”.

Oszczędność, — to nie nadmierne wstrzymanie się od konsumpcji; oszczędność, to umiejętna gospodarka, to racjonalny sposób wydawania pieniędzy, a nie chowanie dolarów w pończochach, strzechach i wełkach. Oszczędność, — to składanie tych pieniędzy w kasach, które drogą ostrożnie udzielanych kredytów zasilają życie gospodarce państwa.

Od tych kapitałów, złożonych w Spółdzielniach należy w takim stopniu przyszo-łoc rolnictwa, jak od kapitałów złożonych w kasach oszczędności, zależy budownictwo mieszkaniowe. A w ogóle — od wszystkich Instytutów oszczędnościowych zależy długoterminowy kredyt. Kredyt długoterminowy, to podstawa zdrowego funkcjonowania organizmu gospodarczego państwa.

Bezpieczeństwo i zaufanie oto hasło, pod którym działać powinny w Polsce instytucje oszczędnościowe, a warunkiem tego bezpieczeństwa powinna być ostrożna gospodarka powierzonymi kapitałami, rozsądna polityka kredytowa i płynność. Od samej Kasy Oszczędności, od jej gospodarki zależy w pierwszym rzędzie ustosunkowanie się ludności, a więc to, czy posiadacz kapitału powierzy jej swe pieniądze, czy też odmówi swego zaufania. Na grupie zdrowych metod pracy, dobrej gospodarki, umiejętnego doboru ludzi, Kasy Oszczędności powinny zatem czuwać, ażeby zaufanie do nich bez przerwy rosło.

Rząd, przykładając pierwszorzędna wagę do zagadnienia oszczędności, jak dotąd, tak i nadal będzie w ten sposób używać pracy swej opieki.

Szalapin o operze.

Kryzys teatru w Europie.

Chyba nigdy jeszcze nie mówiło się tyle o losach opery w Polsce, co obecnie. Pomiędzy lipca sezon operowy w wielu miastach jest pod znakiem zapytania. Niektóre dyrekcje teatralne żądają katagorycznie osiemnastomiesięcznych kontraktów dla pracowników opery, inne znów chcą zupełnie zamknąć teatry śpiewne.

Pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami trwa zacięta walka, memojarzy — dysputy — utyskiwania zale. Niewiemy u nas. Główna sytuacja ekonomiczna w całej Europie — także w Polsce — na deficytowo pracujące teatry operowe. Nawet Paryż, słynny z jednego z najpiękniejszych i najstarszych gmachów operowych, uświeconego tradycją lat, nawet Paryż, tak bogaty w ruch tu-rystyczny — nie może już opędzić wydatków opery dotychczasowymi subwencjami.

Na tem te kryzysu interesującej i ważkiej wydają się określenia i opinia o przyszłości opery znakomitego śpiewaka i zarządcy aktora — Szalapina, streszczone w artykule jego.

„Już oddawna jestem rozczarowany do opery — pisze Szalapin — nie znaczy to, że nie odczuwam rozkoszy występowania. Chodzi mi raczej o operę, jako o rodzaj sztuki. Co innego tworzyć, śpiewać same-mu, a co innego być widzianym na sali opero-wej. Przychodzi mi na myśl zdanie słynnego dyrygenta: „Wagner nie może mnie już zainteresować i wzruszyć gdy siedzę na wi-



Teodor Szalapin, słynny śpiewak ma wystąpić w filmie śpiewanym.

downi, a jednak gdy sam dyryguje wagnerowską operą — odczuwam prawdziwą rozkosz artystyczną”.

Przedewszystkiem: czym jest opera? Jest to dzieło powstałe z kompromisu twórczości poetyckiej i muzycznej. Słowo w operze nie ma najmniejszego sensu. Jeżeli pierwsze oznaczenie tej formy sztuki (po włosku „ope-ra”) jest liczbą mnogą od łacińskiego „opus” czyli „praca” — to określenie to właściwie nie ma znaczenia. Potem wprowadzono t. zw. „dramat muzyczny” lub „komedię muzyczną”. Takie określenie odpowiada każdej operze, gdyż utwór sceniczny, śpiewany przy akompaniamencie orkiestry jest muzycznym dramatem.

Doprawdy dziwne, jak wiele uwagi poświęca operze prasa i publiczność. Na opracowywanie tekstów oper, które przynoszą deficyty wydaje się obrzynie sumy. O kryzysie opery wciąż pisa, wciąż dysputują. Nawet Stanisławski organizuje studio operowe, szuka nowych dróg. A przecież nigdzie w życiu nie widziałem przedstawienia operowego, któreby mi odpowiadało. Pomimo szalonych wysiłków i kosztów. Tłumacze to prostoprostu niemożliwością osiągnięcia ideału i mam wrażenie, że nastąpił już zmierzch opery. Nowi kompozytorzy nie wybitnego nie dają, a operowy repertuar światowy wciąż stoi na marowym punkcie.

Zato film dźwiękowy, zupełnie nowa sztuka, otwiera możliwości, o których nie mogłymi nawet marzyć. Słabe środki opery błędnie przed obryzaniem perspektywami dźwiękowej. Jakby np. można zainstancjować scenę Meffisa na ekranie. Zobaczylibyśmy złoże ducha w chmurach, moglibyśmy stworzyć najbardziej fantastyczny i artystyczny obraz. Przyszłość należy do filmu dźwiękowego i mam wrażenie, że film dźwiękowy stanie się spadkobiercą opery. Dział to brzmi nieprawdopodobnie i śmiesznie, ale przypominamy sobie czasy przedwojenne: kiedy znany śpiewak operowy wystąpił w filmie, uważano to za pewien kompromis, rzykował nienal utratą stanowiska w teatrze. Nikt nie wierzył w przyszłość filmu. Byłem pierwszym śpiewakiem, grającym na ekranie ku ogólnemu przerażeniu i zgrozzeniu. Nikt wtedy nie chciał wierzyć, że przyjdą czasy, gdy film zainteresuje i skupi najznakomitszych aktorów”.

J. D. W.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczna!

Zamknięcie opery w Poznaniu.

POZNAŃ 9.7. Pat. — W dniu wczorajszym magistrat miasta Poznania, zaakceptował następującą uchwałę deputacji teatralnej: „Operę w Poznaniu zawieszają się z dniem 1 września r. b. Gmach Teatru Wielkiego przeznaczają się na urządzenie koncertów filharmonicznych. Nadto uchwała się, aby zaoszczędzoną kwotę 75 tysięcy złotych z budżetu teatralnego użyć na budowę domu dla bezdomnych”.

Rada miasta Poznania zatwierdziła uchwałę magistrata, wskutek czego fakt zamknięcia opery w Poznaniu w dniu 1 września r. b. został definitywnie przesądzony.

Materiały dla genezy „Pana Tadeusza”

Prof. Kallenbach w swym życiorysie Adama Mickiewicza podaje, że kawna, na której osnuł Mickiewicz w „Panu Tadeuszu” postać Jacka Soplicy i antagonizm Sopliców i Horeszków był rzeczywisty fakt zabójstwa stryja ojca Adama Mickiewicza — Bazylego Mickiewicza przez Ja na Soplicę, znanego awanturnika i warchoła, bliższych jednak szczegółów tej sprawy nie podaje.

Chcąc wyjaśnić tę sprawę, zacząłem poszukiwania w archiwum państwowym w Wilnie i odnalazłem wca le obfity materiał do tej sprawy, przy tej sposobności wszakże natrafiliem na akta tyczące się zabójstwa drugiego jeszcze dziada stryjecznego i imiennika wieszca — Adama Mickiewicza.

Obie te tragiczne sprawy, jako tyczące się najbliższej rodziny Adama Mickiewicza, opowiedziane i komentowane przez rodziców i krewnych oraz olozenie wraziły się w umyśle dziecka z niezwykłą siłą i wraz z innymi wspomnieniami posłużyły jako materiał surowy, który zaprawiony fantazją i przejakrawieniem cnot i zbrodni i wyolbrzymieniem w umyśle faktów wraziwego poety — upiększył liczne karty „Pana Tadeusza”.

Ujawnienie tych szczegółów — sądzę, że zainteresuje historyków literatury, ale i wszyscy czciciele pamięci wieszca będą zadowoleni z bliższego zapoznania się z otoczeniem rodziny poety.

Sprawa pierwsza przedstawia się następująco: w dn. 23 kwietnia 1799 roku w okolicy Soplicach został pobity pałką (dokument opiewa: „bulawa”) po głowie i piersiach oraz obalony i

stratowany przez jadącego konno Jana, syna Antoniego Soplicę — Bazylego Mickiewicza; odwieziony do domu i od tej chwili ciężką niemocą złożony w 13 dniu po wypadku życie zakończył ze skutków pobicia. Taka była zgodna opinia rodziny, sąsiadów i świadków; w rezultacie Adam Mickiewicz stryj zmarłego, jako też Mikołaj Mickiewicz (ojciec poety) oraz siostra Barbara z Mickiewiczów Stypulkowska występują z pozwem przeciw Soplicy, domagając się kary — winy i pen kryminalnych — za zabicie B. Mickiewicza: „nawiązki, główszczyzny o winy kontrawencyjne, solucję na kondemnatę o porękę i expensa prawne a także o nalozenie aresztu na sumę zastawną Soplicy” — zdeponowaną u znanego patryjczy Józefa Niesiotowskiego, woje wody nowogrodzkiego — celem zabez-pieczienia powództwa¹⁾. Pozw ten do-reczony został sprawcy zabójstwa dn. 25 maja 1799, co tegoż dnia oblatowa-no w aktach grodzkich nowogrodz-kich.

Sprawę zaczęto rozpoznawać dnia 19 września 1799 roku. Soplica sta-wił się sam na rozprawę, Mikołaj Mickiewicz popierał obojętne powództwo; winowajca domagał się odczytania śledztwa, przeprowadzonego przez sąd niższy ziemski nowogrodzki. Mickiewicz zaś żądał dodatkowego śledztwa dla bardziej szczegółowego zbadania sprawy; sąd grodzki w składzie prezydującego Tadeusza Jabłońskiego, sędziów Leona Godaczewskiego, Antoniego Wolskiego i Adama Haraburdy

¹⁾ Arch. Akt. Dawn. w Wilnie Nr. 12787 k. 11 i następane.

Mussolini zakazał faszystom udziału w Akcji Katolickiej.

RZYM, 9.VII. (Pat). Sekretarz partji faszystowskiej wystosował do sekretarzy federalnych następujący okólnik: „W myśl rozkazów szej rządu i wodza faszizmu odwołana

zostaje możliwość nalenia jednocześnie do partji faszystowskiej i do jakiegokolwiek organizacji, zależnej od Akcji Katolickiej”.

Prasa faszystowska nawołuje do zerwania konkordatu.

RZYM, 9.VII. (Pat). Reasumując swe wywody, dzisiejsza prasa domaga się natychmiastowego zerwania konkordatu z Watykanem, uważając, że jest to jedyne wyjście z

sytuacji, odpowiadające godności narodowej. Dzienniki faszystowskie odpowiedzialność za zatarg zrzucają na Stolicę Apostolską.

Stimson w Rzymie.

RZYM, 9.VII. (Pat). Stimson rozpoczął rozmowy polityczne z włoski-mi meżami stanu. Mimo podkreślania nieoficjalnego charakteru wizyty Stimszona opinia włoska oraz sfery

dypomatyczne przypisują wielkie znaczenie dzisiejszemu spotkaniu Stimszona z ministrem Grandim i Mussolinim.

Księżniczka Ingrid



córka szwedzkiego następcy tronu. Bawi obecnie w Anglii. Chodzą pogłoski o jej zaręczynach z księciem Jerzym młodszym bratem ks. Walji.

Niewdzięczność niemiecka.

PARYŻ 9.7. Pat. — Ambasador niemiecki w Paryżu złożył wczoraj wizytę premierowi Lavalowi, któremu wręczył odpis noty wysłanej dnia 3 lipca przez Brueninga do rządu amerykańskiego z zapewnieniem, że kredyty wojskowe niemieckie nie zostaną zwiększone w ciągu przyszłych 12 miesięcy oraz odpis odezwy, wystosowanej 7 lipca do narodu niemieckiego przez prezydenta Hindenburga. W obu tych dokumentach wyrażone są podziękowania pod adresem Ameryki, lecz niema mowy o Francji.

czy w czasie swej wizyty u premiera ambasador niemiecki von Hoesch lukę tę zapełnił i czy wyraził również w imieniu swego rządu podziękowanie Francji za ofiary, które poniosła dla uratowania Niemiec od bankructwa. Dziennik „Echo de Paris” odpowiada na to pytanie przecząco. Była to zwykła kurtuazyjna wizyta — pisze autor artykułu Pertinax. Przypuszczają, że krok ten był wystarczający i że nie więcej się Francji nie należy, gdyż opinia niemiecka przypisuje raczej słabości Francji, niż jej dobrej woli ofiary, które zgodziła się ponieść.

Kiedy nastąpi wizyta Brueninga i Curtiusa w Paryżu?

PARYŻ 9.7. Pat. — W związku z wczorajszą wizytą ambasadora von Hoescha u premiera Lavalona, doszły, że zapowiedziana od kilku tygodni wizyta kanclerza Brueninga i ministra Curtiusa w Paryżu będzie miała miejsce dopiero w końcu bieżącego miesiąca lub z początkiem sierpnia.

Ambasador von Hoesch oświadczył, że ministrowi Lavalowi, że ministrowie niemieccy będą wolni dopiero po 25 b. m. Komunikując tę wiadomość niektóre pisma zaznaczają, że kanclerz Bruening i minister Curtius, którzy wstrzymywali się od przybycia do Paryża w czasie rokowań francusko-amerykańskich, wolą jeszcze zaczekać zakończenia rady ekspertów, która zbierze się 17 lipca.

Główny cel polityki niemieckiej — nie płacić. Takiego zdania jest hr. Westarp.

BERLIN 9.7. Pat. — Hr. Westarp wygłosił wczoraj w Bremie mowę poświęconą sprawie reparacji. Głównym celem niemieckiej polityki, któremu musi się wszystko podporządkować — oświadczył mówca — jest zupełne zniesienie reparacji.

W przyszłym roku mogłoby zamiast rewizji odszkodowań nastąpić dalsze odroczenie ich płatności. Niemcy jednak będą musiały raz wreszcie wyraźnie oświadczyć, że nie chcą płacić reparacji, bo płacić ich nie mogą. Trzeba się będzie zdecydować na ten krok mimo niebezpieczeństw, jakie on w sobie zawiera.

Bezwzględna walkę przeciwko Brueningowi zapowiadają przedstawiciele t. zw. opozycji narodowej.

BERLIN 9.7. Pat. — Przedstawiciele stronnictw t. zw. opozycji narodowej odbyli w dniu 9 b. m. w Berlinie konferencję w której uczestniczyli między innymi Hitler i Hugenberg. W wyniku obrad ogłoszony został przez

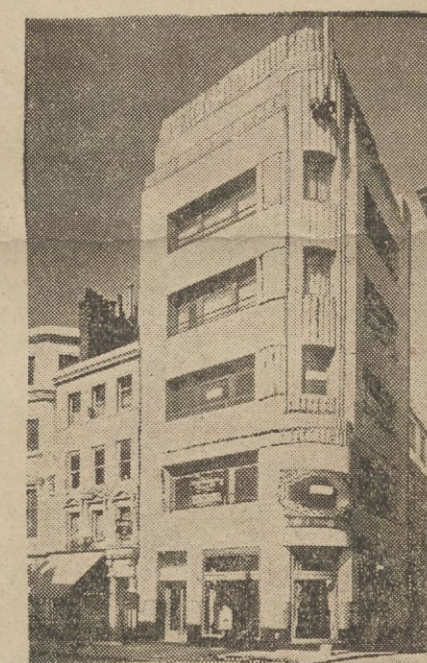
niemiecko - narodową agencję prasową komunikat, zapowiadający podjęcie przez stronnictwa opozycji narodowej wspólnej bezwzględnej walki przeciwko rządowi Brueninga.

Francja zgadza się na udział w konferencji ekspertów — ale pod warunkiem.

PARYŻ 9.7. Pat. — Francja zgodziła się wziąć udział w londyńskiej konferencji ekspertów pod warunkiem, że 15 b. m. w terminie przewidzianym w planie Younga, Niemcy wpłacą do Banku Wypłat Międzynarodowych należną ratę nieuwarunkowanego annuitemu.

Warunek ten został postawiony przez Francję wobec pewnych zastrzeżeń ze strony rządu angielskiego, który wypowiedział zdanie, iż wpłata ta powinna mieć miejsce dopiero po osiągnięciu porozumienia między wierzycielami Niemiec na konferencji ekspertów.

Współczesna architektura.



Zdjęcie przedstawia fabrykę fortepianów w Anglii, przypominającą pod względem zewnętrznym obryznie organy.

Popierajcie Ligę Morską

¹⁾ Arch. Akt. Dawn. w Wilnie Nr. 12787 k. 11 i następane.

Prace oszczędnościowe rządu. Likwidowanie sądów grodzkich.

Dowiadujemy się, że na podstawie artykułu 270 prawa o ustroju sądów powszechnych, zostają z dniem 1-ym sierpnia r. b. zniesione rozporządzeniem ministra sprawiedliwości dwa sądy grodzkie w Łachwie i w Grębkowie, ten ostatni, mający tymczasową siedzibę w Boimiu.

Leżąc dotąd w obrębie jurysdykcji sądu grodzkiego w Łachwie gminy Łachwa i Łunin włączone zostają do okręgu sądu grodzkiego w Łuninie, wchodzącego w skład sądu okręgowego w Pińsku. Gminy zaś Borze, Grębków, Ossówno, Sinołęka i Wyszkiw, należące do okręgu sądu grodzkiego w Węgrowie, wchodzi w skład sądu okręgowego w Siedlcach. (Iskra)

Akcja rządu w kierunku budownictwa drewnianego.

Zgodnie z zapowiedzią premiera Prystora, w przemówieniu wygłoszonym na zebraniu u p. Janusza Jędrzejewicza, podjęciu przez rząd akcji budowy domów drewnianych z powodu braku środków w obecnym okresie na budowę dostatecznej liczby domów murowanych — dowiadujemy się, że rząd przystąpił już do realizacji tej zadania. W dniu 7-ym b. m. zostali w ministerstwie skarbu powiadomieni prezydenci Warszawy, Łodzi, oraz Dąbrowy Górniczej i dziesięciu paracchi budowy drewnianych domów mieszkalnych, oraz o przyznaniu na ten cel miastom kredytu w wysokości 5.300.000 zł. na wybudowanie w roku bieżącym jeszcze 2.000 jednoizbojnych mieszkań w domach drewnianych. Kredyt ten udzielić będzie częściowo w drzewie z lasów państwowych, częściowo zaś z funduszy budowlanego, oraz w obligacjach komunalnych. Z przewidzianej kwoty 2.000 mieszkań w domach drewnianych, które mają być wybudowane jeszcze w bieżącym roku, przypadnie do Warszawy — 1.000 mieszkań, do Łodzi — 600 mieszkań i do Dąbrowy Górniczej — 400 mieszkań.

Poza dostarczeniem takich mieszkań dla bezdomnych i to jeszcze przed nadchodzącą zimą — przystąpił się śmiało inicjatywa rządu w dziedzinie budownictwa drewnianego do zatrudnienia kilkuset bezrobotnych (Iskra).

Obrosterstwo kar za przestępstwa łowieckie.

Ministerstwo rolnictwa odniosło się do ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie orzecznictwa karno-administracyjnego, odnośnie wyroków przeciwko łowcom kłusom, stwierdzając, że orzecznictwo to w poszczególnych powiatkach jest bardzo niejednołite, przyczem niektóre władze zdają się niedość szorstkimi, jakie dane przestępstwo stanowi w dziedzinie ochrony zwierząt. Ministerstwo spraw wewnętrznych ze swej strony pozostało do wojewodów okólnik z poleceniem, by władze administracji ogólnej przy wymierzaniu kar za przekroczenia łowieckie stosowały się do poszczególnych postanowień przepisów prawa łowieckiego.

W okólniku swym ministerstwo spraw wewnętrznych zaznacza, że wśród przestępstw łowieckich szczególną uwagę zwracać należy na kłusownictwo i wykarstwo, które wyrządzają największe straty. Za przestępstwa te — poleca okólnik — należy w zasadzie wymierzać kary nie niższe od połowy maksymalnej kary, przewidzianej w prawie łowieckim. W razie powtórzenia się przestępstwa należy z reguły stosować areszt. Zwracać należy szczególną uwagę na ochronę rzadkich zwierząt.

Teatr Lutnia.

Farsa Hemequina „Szukam dziecka“.

Ostatnia premiera „Lutnia“, nie jest właściwie premierą w ścisłym tego słowa znaczeniu, raczej wznowieniem po kilku letniej przerwie. Jest to niezawodna stara krotkowidła w której swojego czasu święcił triumf nieboszyc Gasiński, a i w Wilnie była ona kilkakrotnie grana pod tytułami „Szukajcie dziecko“, „To małe dziecko“ a w tym roku ukazała się ona pod tytułem „Szukam dziecka“.

Nie można mieć pretensji do naszej Dyrekcji, że podczas słabej frekwencji teatrów w letnim sezonie, będąc zmuszoną do ratowania kasy, dawać co tydzień premierę, sięgnęła, ono do starego repertuaru, gdyż nawet Warszawa w czasie ogórków i kanikuły, podczas której ludzie wolał spędzić czas na plaży i w ogrodach niż w teatrach znowła w Teatrze Letnim również stara i zasłużona „Hiszpańska muhca“.

Nie można się powstrzymać od śmiechu na „szukam dziecka“ patrząc na przezbawione sytuacje drugiego i trzeciego aktu, nawet i wtedy kiedy się już tą samą farsę widziało kilkakrotnie, szczególnie jeżeli jest tak dobrze obsadzona i grana jak to miało u nas miejsce.

Pani Kamińska, była pełna wdzięku, rozkosznie rozkaszająca pomimo szczerzego za kochania w mężu Kiti. Pani Sawicka potrafiła ożywić i urozmaicić bezbarwny tekst Magi, pan Balcerzak stworzył doskonały typ zuchanego lewa wyprawdzonego z równowagi cięgieni kłamstwami żony megi Wilniana. Jednym słowem wszyscy grali sprawnie, dobrze i w należytem tempie, jednakże osoba przykuwająca całą zainteresowanie widza i wywołująca wybuchy żywiołowego śmiechu, był Dymy w interpretacji reżysera farsy Karola Wyrwicz-Wichrowskiego, który jest w każdej roli świetnym i za każdym razem umie stworzyć odrębną typ, tak w charakterystyce jak i w grze, świetnie harmonizując z przedstawioną osobą i nieodparcie pobudzając do żywiołowego śmiechu. Nic też dziwnego że w „Szukam dziecka“, kilkakrotnie zbierał on oklaski przy podniesionej kurtynie.

Reszta wykonawców dostrajała się doskonale do żywego tempa i wesołego nastroju sztuki, a szczególnie pani Jasińska-Delkowska, która stworzyła doskonały i pełnokomizmu typ kierowniczkę złąbka pani Pezonera.

Zastępca.

Zmierzch marjawiów w Wileńszczyźnie.

Jak nas informują, sekta marjawiów na terenie Wileńszczyzny traci coraz bardziej i tak już niezaczynają wpływy. W ciągu ostatnich kilku miesięcy na prowincji wznawczy marjawiści opuścili szeregi sekty powracając masowo na łono Kościoła katolickiego, skutkiem czego marjawiści zmuszeni byli znieść swe „agendy“.

To samo dotyczy również i Wilna, gdzie skutkiem zmniejszenia się wyznawców czterech księży marjawijskich wyjechało zpowrotem do Plocka.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Samochód pożary wpadł do rowu.

GRODNO, 9. 7. (Pat). — Wczoraj wieczorem samochód ochotniczej straży pożarnej Grodna, zderzył się z rowem w Lunem, wpadł w odległości 11 km. od Grodna na zakręcie szosy do rowu, wyrzucając się do góry kołami i przysięgając jadących.

Strażak Koleziński poniósł śmierć w miejscu, 15 innych strażaków doznało porażeń. Dwóch z posród rannych walczą ze śmiercią. Powodem wypadku było zepsucie się silnika samochodu. Szofer aresztowany.

Skutki minionej burzy na prowincji.

Burza, która przeszła onegdaj nad Wilnem, w niektórych miejscowościach na prowincji przybrała wprost katastrofalne rozmiary tak np. nad gminą koltyniańską i święciańską wicheru porwała dachy domów i budynków gospodarczych powyrzuciła koniny i poczyniła wiele innych dotkliwych strat. Między innymi zerwany został dach i mocno uszkodzony budynek szkoły powszechnej w Pozzmienu. Pożarem buurza powyrzuciła drzewa przydrożne na drodze Podbrodzie—Świeciany.

Jeszcze bardziej alarmujące wieści o skutkach minionej burzy nadchodzą z województwa nowogrodzkiego zwłaszcza z powiatu stonińskiego i baranowickiego, gdzie straty są jeszcze bardziej ciężkie.

Tak np. w pow. stonińskim silny wiatr powyrzucił z karzeniami zgórą 100 drzew, powyrzucił mnóstwo dachów z domów a m. in. zerwał dach z klasztoru prawosławnego w miejscowości Żółwka.

Olbryziemi pożar.

GRODNO, 9. 7. (Pat). — W dniu wczorajszym pożar zniszczył przeszło 50 domów mieszkalnych oraz szereg zabudowań gospo-

darzych w miasteczku Lunna. Spalił się doszczętnie rynek, plac 3 Maja i 3 inne ulice.

Z POGRANICZA

Straż litewska ostrzelała tratwę polską. Przedwczoraj na Niemnie w rejonie Druskinik straż litewska ostrzelała ogień karabinem

Zbankrutowany kupiec sam rzuca na siebie ciężkie oskarżenie w nadziei znalezienia schroniska w więzieniu łukiskim.

Przed kilku dniami do wydziału śledczego m. Wilna zgłosił się niejaki M. Ginzburg, i zeznał że popełnił cały szereg fałszerstw z weksłami, podrobił podpisy i t. p. Obecnie czyni skruczę i chce ponieść za swoje czyny karę.

Wobec tego, że p. Ginzburg nie chciał wskazać swego adresu został zatrzymany do dyspozycji wiceprokuratora przy Sądzie Okręgowym.

Po upływie dwóch dni Ginzburga na zlecenie prokuratora zwolniono z aresztu a w sprawie jego wdrożono dochodzenie.

Dziwnym było, że zarządzenie o zwolnieniu go z aresztu, Ginzburg przyjął z wielkim niezadowoleniem.

Dopiero teraz przeprowadzone, w tej sprawie śledztwa wyjaśniły powody, które skłoniły Ginzburga do zgłoszenia się do policji.

Okazuje się, że Ginzburg był niedawno jeszcze dość zamożnym kupcem i prowadził wielki handel. Dzięki jednak niefortunnym transakcjom stracił cały majątek i ponosił wielkie straty.

Wobec tego, że Ginzburg był niedawno jeszcze dość zamożnym kupcem i prowadził wielki handel. Dzięki jednak niefortunnym transakcjom stracił cały majątek i ponosił wielkie straty.

KRONIKA

Dziś: Amelii. Jutro: Pelagii. Wschód słońca — 3 m. 27. Zachód — 19 m. 55.

Spoinstrzeżenie Zakładu Meteorologii U. S. B. W Wilnie z dnia 9 VII — 1931 roku. Ciężnienie średnie w milimetrach: 757. Temperatura średnia + 21° C. Najwyższa: + 24° C. Najniższa: + 14° C.

Opad w milimetrach: —. Wiatr przeważający: południowy. Tendencja barom.: wzrost, spadek, wzrost. Uwagi: pogodnie.

OSOBISTA

Powrót p. Wojewody. W dniu dzisiejszym p. wojewoda Bezcokowicz powrócił z Warszawy i objął urządowanie.

Przeszły Skarbowej p. Ratiński z dniem 10 lipca rozpocznie urlop wypoczynkowy. Zastępować prezesa będzie naczelnik wydziału p. Adolf Żongolłowicz.

MIEJSKA.

Posiedzenie Rady Miejskiej odroczone z powodu braku quorum. Wyznaczenie na dzień wczorajszy budżetowe posiedzenie Rady Miejskiej z powodu braku kwalifikowanego quorum nie doszło do skutku. Po kilkugodzinnych bezskutecznych usiłowaniach, ściągająca opieszale radnych, posiedzenie odroczone na najbliższy wtorek.

Żądanie okazania legitymacji. Wobec zdarzających się wypadków kontrolowania instalacji elektrycznej w mieszkaniach prywatnych przez osoby nieupoważnione jakoby z ramienia Elektrowni.

Elektrownia Miejska w Wilnie podaje do wiadomości P. T. Abonentów, iż w podobnych wypadkach należy żądać od funkcjonarjusza okazania legitymacji wydanej przez Magistrat, względnie zaświadczenia wydane przez Dyrekcję Elektrowni na rok bieżący.

Uruchomienie tartaku. Przed kilku dniami uruchomiony został tartak Giersztera (Antokolska 116). Dzięki uruchomieniu tartaku znalazło pracę kilkanaście bezrobotnych.

Magistri poleca stosowanie jak najdalej idących oszczędności. Wobec skrócenia po stronie rozchodowej budżetu na rok 1931-1932 w porównaniu z rokiem ubiegłym znacznej sumy wydatków na remonty, nabycie inwentarza, materiałów piśmiennych itp. — prezydent m. Wilna wydał podległym organom miejskim zarządzenie stosowania jak najdalej idących oszczędności niemal we wszystkich dziedzinach wydatków.

Zniesienie przystanku autobusowego koło kościoła św. Piotra i Pawła. Wydział komunikacji Magistratu m. Wilna, mając na względzie wygodę mieszkańców ul. Holenderskiej przystanek autobusowy linii Nr. 3 koło św. Piotra i Pawła na wylocie ulicy Holenderskiej.

Doraźna pomoc Urzędu Wojewódzkiego bezrobotnym. Urząd Wojewódzki uwzględniając rozpaczliwą sytuację bezrobotnych pozbowianych nasłutek ogólnego kryzysu gospodarczego możliwości zorbokowania, zamierza zorganizować doraźną akcję pomocy w postaci wydawania bezrobotnym zupy i chleba. Akcja ta obliczona jest na 500 osób.

Wym trawę z flisakami polskimi, płynącą po naszej stronie brzegu. Szczesliwym zbiciem okoliczności wybrzyk nie pociągają poważniejszych następstw.

Reżyserja K. Wyrwicz. Dekoracja W. Hawryliczewska.

Teatr Letni w ogrodzie po-bernardynskim. Ostatnie dni niezmienne ciekawe sztuki Vicki Baum p. t. „Ludzie w hotelu“, grana ostatnio z wielkim powodzeniem w Teatrze Polskim w Warszawie.

Muszą koncertowa w ogrodzie po-bernardynskim. Dziś o godz. 8 m. 30 w. z powodu wielkiego powodzenia powtórzenie Rewji „Tańczące nożki“, w wykonaniu Zespołu Rewji Wileńskiej Udział biorą: L. Winogradka ze swym zespołem baletowym, pp. Wajnberg, Mirski, Konstantynowicz, Kropiwicki i Świętochowski.

Jutrzej koncert w ogrodzie po-bernardynskim. Jutro o godz. 8.30 w. odbędzie się w muzyki koncertowej, w ogrodzie po-bernardynskim na dochód Towarzystwa opieki nad sierotami żydowskimi koncert z udziałem orkiestry 85-go p. Strzelców Wileńskich pod dyrekcją p. por. Teodora Woleszka i artystów Teatru Miejskiego pp. Sawickiej, Niwińskiej, Balcerzaka, Mileckiego i Żurawskiego.

Konferansjerem będzie p. Karol Wyrwicz-Wichrowski.

Koncert popularny. W dniu 10 lipca r. b. odbędzie się koncert popularny w Parku Sportowym im. Gen. Żeligowskiego Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej pod batutą kapelmistrza Mikolaja Salnickiego.

W sobotę dnia 11 lipca I występ dyrektora wszechświatowej sławy prof. Walerjana Bierdzajewa.

Wobec tego, że Ginzburg był niedawno jeszcze dość zamożnym kupcem i prowadził wielki handel. Dzięki jednak niefortunnym transakcjom stracił cały majątek i ponosił wielkie straty.

Wobec tego, że Ginzburg był niedawno jeszcze dość zamożnym kupcem i prowadził wielki handel. Dzięki jednak niefortunnym transakcjom stracił cały majątek i ponosił wielkie straty.

Wobec tego, że Ginzburg był niedawno jeszcze dość zamożnym kupcem i prowadził wielki handel. Dzięki jednak niefortunnym transakcjom stracił cały majątek i ponosił wielkie straty.

Wobec tego, że Ginzburg był niedawno jeszcze dość zamożnym kupcem i prowadził wielki handel. Dzięki jednak niefortunnym transakcjom stracił cały majątek i ponosił wielkie straty.

Wobec tego, że Ginzburg był niedawno jeszcze dość zamożnym kupcem i prowadził wielki handel. Dzięki jednak niefortunnym transakcjom stracił cały majątek i ponosił wielkie straty.

Wobec tego, że Ginzburg był niedawno jeszcze dość zamożnym kupcem i prowadził wielki handel. Dzięki jednak niefortunnym transakcjom stracił cały majątek i ponosił wielkie straty.

Wobec tego, że Ginzburg był niedawno jeszcze dość zamożnym kupcem i prowadził wielki handel. Dzięki jednak niefortunnym transakcjom stracił cały majątek i ponosił wielkie straty.

Wobec tego, że Ginzburg był niedawno jeszcze dość zamożnym kupcem i prowadził wielki handel. Dzięki jednak niefortunnym transakcjom stracił cały majątek i ponosił wielkie straty.

Wobec tego, że Ginzburg był niedawno jeszcze dość zamożnym kupcem i prowadził wielki handel. Dzięki jednak niefortunnym transakcjom stracił cały majątek i ponosił wielkie straty.

Wobec tego, że Ginzburg był niedawno jeszcze dość zamożnym kupcem i prowadził wielki handel. Dzięki jednak niefortunnym transakcjom stracił cały majątek i ponosił wielkie straty.

Wobec tego, że Ginzburg był niedawno jeszcze dość zamożnym kupcem i prowadził wielki handel. Dzięki jednak niefortunnym transakcjom stracił cały majątek i ponosił wielkie straty.

Wobec tego, że Ginzburg był niedawno jeszcze dość zamożnym kupcem i prowadził wielki handel. Dzięki jednak niefortunnym transakcjom stracił cały majątek i ponosił wielkie straty.

Wobec tego, że Ginzburg był niedawno jeszcze dość zamożnym kupcem i prowadził wielki handel. Dzięki jednak niefortunnym transakcjom stracił cały majątek i ponosił wielkie straty.

Wobec tego, że Ginzburg był niedawno jeszcze dość zamożnym kupcem i prowadził wielki handel. Dzięki jednak niefortunnym transakcjom stracił cały majątek i ponosił wielkie straty.

Wobec tego, że Ginzburg był niedawno jeszcze dość zamożnym kupcem i prowadził wielki handel. Dzięki jednak niefortunnym transakcjom stracił cały majątek i ponosił wielkie straty.

Wobec tego, że Ginzburg był niedawno jeszcze dość zamożnym kupcem i prowadził wielki handel. Dzięki jednak niefortunnym transakcjom stracił cały majątek i ponosił wielkie straty.

Wobec tego, że Ginzburg był niedawno jeszcze dość zamożnym kupcem i prowadził wielki handel. Dzięki jednak niefortunnym transakcjom stracił cały majątek i ponosił wielkie straty.

Wobec tego, że Ginzburg był niedawno jeszcze dość zamożnym kupcem i prowadził wielki handel. Dzięki jednak niefortunnym transakcjom stracił cały majątek i ponosił wielkie straty.

Wobec tego, że Ginzburg był niedawno jeszcze dość zamożnym kupcem i prowadził wielki handel. Dzięki jednak niefortunnym transakcjom stracił cały majątek i ponosił wielkie straty.

Wobec tego, że Ginzburg był niedawno jeszcze dość zamożnym kupcem i prowadził wielki handel. Dzięki jednak niefortunnym transakcjom stracił cały majątek i ponosił wielkie straty.

Wobec tego, że Ginzburg był niedawno jeszcze dość zamożnym kupcem i prowadził wielki handel. Dzięki jednak niefortunnym transakcjom stracił cały majątek i ponosił wielkie straty.

Wobec tego, że Ginzburg był niedawno jeszcze dość zamożnym kupcem i prowadził wielki handel. Dzięki jednak niefortunnym transakcjom stracił cały majątek i ponosił wielkie straty.

Wobec tego, że Ginzburg był niedawno jeszcze dość zamożnym kupcem i prowadził wielki handel. Dzięki jednak niefortunnym transakcjom stracił cały majątek i ponosił wielkie straty.

Wobec tego, że Ginzburg był niedawno jeszcze dość zamożnym kupcem i prowadził wielki handel. Dzięki jednak niefortunnym transakcjom stracił cały majątek i ponosił wielkie straty.

Wobec tego, że Ginzburg był niedawno jeszcze dość zamożnym kupcem i prowadził wielki handel. Dzięki jednak niefortunnym transakcjom stracił cały majątek i ponosił wielkie straty.

Wobec tego, że Ginzburg był niedawno jeszcze dość zamożnym kupcem i prowadził wielki handel. Dzięki jednak niefortunnym transakcjom stracił cały majątek i ponosił wielkie straty.

Wobec tego, że Ginzburg był niedawno jeszcze dość zamożnym kupcem i prowadził wielki handel. Dzięki jednak niefortunnym transakcjom stracił cały majątek i ponosił wielkie straty.

Wobec tego, że Ginzburg był niedawno jeszcze dość zamożnym kupcem i prowadził wielki handel. Dzięki jednak niefortunnym transakcjom stracił cały majątek i ponosił wielkie straty.

Wobec tego, że Ginzburg był niedawno jeszcze dość zamożnym kupcem i prowadził wielki handel. Dzięki jednak niefortunnym transakcjom stracił cały majątek i ponosił wielkie straty.

Wobec tego, że Ginzburg był niedawno jeszcze dość zamożnym kupcem i prowadził wielki handel. Dzięki jednak niefortunnym transakcjom stracił cały majątek i ponosił wielkie straty.

Wobec tego, że Ginzburg był niedawno jeszcze dość zamożnym kupcem i prowadził wielki handel. Dzięki jednak niefortunnym transakcjom stracił cały majątek i ponosił wielkie straty.

Wobec tego, że Ginzburg był niedawno jeszcze dość zamożnym kupcem i prowadził wielki handel. Dzięki jednak niefortunnym transakcjom stracił cały majątek i ponosił wielkie straty.

Wobec tego, że Ginzburg był niedawno jeszcze dość zamożnym kupcem i prowadził wielki handel. Dzięki jednak niefortunnym transakcjom stracił cały majątek i ponosił wielkie straty.

Wobec tego, że Ginzburg był niedawno jeszcze dość zamożnym kupcem i prowadził wielki handel. Dzięki jednak niefortunnym transakcjom stracił cały majątek i ponosił wielkie straty.

Wobec tego, że Ginzburg był niedawno jeszcze dość zamożnym kupcem i prowadził wielki handel. Dzięki jednak niefortunnym transakcjom stracił cały majątek i ponosił wielkie straty.

będzie się uroczyście otwarcie podoficerskiego domu im. gen. inż. Litwinowicza, dowódcy O. K. III.

Straty nie są jeszcze dokładnie obliczone, są jednak bardzo duże.

ROZNE.

Zabezpieczenie warunków pracy w młynach. Inspektorat Pracy rozesłał do właścicieli młynów okręgu wileńskiego pismo, polecając zwiększenie środków ostrożności i zagwarantowanie całkowitego bezpieczeństwa pracy robotnikom.

W razie stwierdzenia jakichś braków pod tym względem winni karani będą grzywną od 100 do 2000 złotych względnie 6 tygodniowym aresztem, lub obu karami łącznie.

WYCIEZKI.

Wycieczka do Francji. Stow. Weteranów Armji Polskiej we Francji, Warszawa Al. Jerozolimskie Nr. 25, organizuje dnia 3 sierpnia r. b. wycieczkę do Paryża na wystawę kolonialną w cenie 345 zł i dalszą wycieczkę z Paryża do Algieru w cenie zł. 500.

Powrót do Polski okrętem przez Le Havre—Gdynię. Paszporty ulgowe. Informacje i zapisy tylko do dnia 12 lipca przyjmuje Zarząd.

TEATR I MUZYKA

Teatr Miejski w „Lutni“. Dziś o godz. 8 m. 15 w. pełna humoru i areyckim klimatem sytuacja krotkowidła M. Hennequina p. t. „Szukam dziecka“, w doskonałej obsadzie z Kamińską, Sawicką, Balcerzakiem i Wyrwiczem na czele.

Reżyserja K. Wyrwicz. Dekoracja W. Hawryliczewska.

Teatr Letni w ogrodzie po-bernardynskim. Ostatnie dni niezmienne ciekawe sztuki Vicki Baum p. t. „Ludzie w hotelu“, grana ostatnio z wielkim powodzeniem w Teatrze Polskim w Warszawie.

Muszą koncertowa w ogrodzie po-bernardynskim. Dziś o godz. 8 m. 30 w. z powodu wielkiego powodzenia powtórzenie Rewji „Tańczące nożki“, w wykonaniu Zespołu Rewji Wileńskiej Udział biorą: L. Winogradka ze swym zespołem baletowym, pp. Wajnberg, Mirski, Konstantynowicz, Kropiwicki i Świętochowski.

Jutrzej koncert w ogrodzie po-bernardynskim. Jutro o godz. 8.30 w. odbędzie się w muzyki koncertowej, w ogrodzie po-bernardynskim na dochód Towarzystwa opieki nad sierotami żydowskimi koncert z udziałem orkiestry 85-go p. Strzelców Wileńskich pod dyrekcją p. por. Teodora Woleszka i artystów Teatru Miejskiego pp. Sawickiej, Niwińskiej, Balcerzaka, Mileckiego i Żurawskiego.

Konferansjerem będzie p. Karol Wyrwicz-Wichrowski.

Koncert popularny. W dniu 10 lipca r. b. odbędzie się koncert popularny w Parku Sportowym im. Gen. Żeligowskiego Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej pod batutą kapelmistrza Mikolaja Salnickiego.

W sobotę dnia 11 lipca I występ dyrektora wszechświatowej sławy prof. Walerjana Bierdzajewa.

Wobec tego, że Ginzburg był niedawno jeszcze dość zamożnym kupcem i prowadził wielki handel. Dzięki jednak niefortunnym transakcjom stracił cały majątek i ponosił wielkie straty.

Wobec tego, że Ginzburg był niedawno jeszcze dość zamożnym kupcem i prowadził wielki handel. Dzięki jednak niefortunnym transakcjom stracił cały majątek i ponosił wielkie straty.

Wobec tego, że Ginzburg był niedawno jeszcze dość zamożnym kupcem i prowadził wielki handel. Dzięki jednak niefortunnym transakcjom stracił cały majątek i ponosił wielkie straty.

Wobec tego, że Ginzburg był niedawno jeszcze dość zamożnym kupcem i prowadził wielki handel. Dzięki jednak niefortunnym transakcjom stracił cały majątek i ponosił wielkie straty.

Wobec tego, że Ginzburg był niedawno jeszcze dość zamożnym kupcem i prowadził wielki handel. Dzięki jednak niefortunnym transakcjom stracił cały majątek i ponosił wielkie straty.

Wobec tego, że Ginzburg był niedawno jeszcze dość zamożnym kupcem i prowadził wielki handel. Dzięki jednak niefortunnym transakcjom stracił cały majątek i ponosił wielkie straty.

Wobec tego, że Ginzburg był niedawno jeszcze dość zamożnym kupcem i prowadził wielki handel. Dzięki jednak niefortunnym transakcjom stracił cały majątek i ponosił wielkie straty.

Wobec tego, że Ginzburg był niedawno jeszcze dość zamożnym kupcem i prowadził wielki handel. Dzięki jednak niefortunnym transakcjom stracił cały majątek i ponosił wielkie straty.

Wobec tego, że Ginzburg był niedawno jeszcze dość zamożnym kupcem i prowadził wielki handel. Dzięki jednak niefortunnym transakcjom stracił cały majątek i ponosił wielkie straty.

Wobec tego, że Ginzburg był niedawno jeszcze dość zamożnym kupcem i prowadził wielki handel. Dzięki jednak niefortunnym transakcjom stracił cały majątek i ponosił wielkie straty.

Wobec tego, że Ginzburg był niedawno jeszcze dość zamożnym kupcem i prowadził wielki handel. Dzięki jednak niefortunnym transakcjom stracił cały majątek i ponosił wielkie straty.

Wobec tego, że Ginzburg był niedawno jeszcze dość zamożnym kupcem i prowadził wielki handel. Dzięki jednak niefortunnym transakcjom stracił cały majątek i ponosił wielkie straty.

Wobec tego, że Ginzburg był niedawno jeszcze dość zamożnym kupcem i prowadził wielki handel. Dzięki jednak niefortunnym transakcjom stracił cały majątek i ponosił wielkie straty.

Wobec tego, że Ginzburg był niedawno jeszcze dość zamożnym kupcem i prowadził wielki handel. Dzięki jednak niefortunnym transakcjom stracił cały majątek i ponosił wielkie straty.

Wobec tego, że Ginzburg był niedawno jeszcze dość zamożnym kupcem i prowadził wielki handel. Dzięki jednak niefortunnym transakcjom stracił cały majątek i ponosił wielkie straty.

Wobec tego, że Ginzburg był niedawno jeszcze dość zamożnym kupcem i prowadził wielki handel. Dzięki jednak niefortunnym transakcjom stracił cały majątek i ponosił wielkie straty.

Wobec tego, że Ginzburg był niedawno jeszcze dość zamożnym kupcem i prowadził wielki handel. Dzięki jednak niefortunnym transakcjom stracił cały majątek i ponosił wielkie straty.

Wobec tego, że Ginzburg był niedawno jeszcze dość zamożnym kupcem i prowadził wielki handel. Dzięki jednak niefortunnym transakcjom stracił cały majątek i ponosił wielkie straty.

Wobec tego, że Ginzburg był niedawno jeszcze dość zamożnym kupcem i prowadził wielki handel. Dzięki jednak niefortunnym transakcjom stracił cały majątek i ponosił wielkie straty.

Wobec tego, że Ginzburg był niedawno jeszcze dość zamożnym kupcem i prowadził wielki handel. Dzięki jednak niefortunnym transakcjom stracił cały majątek i ponosił wielkie straty.

Wobec tego, że Ginzburg był niedawno jeszcze dość zamożnym kupcem i prowadził wielki handel. Dzięki jednak niefortunnym transakcjom stracił cały majątek i ponosił wielkie straty.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Oświadczenie Castle'a.

WASZYNGTON 9.7. Pat. — Castle oświadczył, że przedstawicielem Stanów Zjednoczonych na konferencję rzeczoznawców będzie ambasador Stanów Zjednoczonych w Belgii Gibson, któremu towarzyszyć będzie Livesey, rzeczoznawca sprawy odszkodowań. Castle wyraża przekonanie, że zawarty układ w sprawie zawieszenia warunków spłat niemieckich, termin wypłaty których przypada w przysz-

łą środę. Układ taki ma na celu nie dopuszczenie do tego, aby Niemcy uznane zostały za niewypłacające swych zobowiązań ze względów technicznych. Castle dodał wreszcie w rozmowie z przedstawicielami dyplomatycznymi obcych państw, że Stany Zjednoczone uważają plan Hoovera już za obowiązujący w sensie moralnym i że Niemcy nie będą wzywane do dokonania spłat, przypadających na 15 lipca.

Gandhi oskarża rząd o pogwałcenie ugody.

BOMBAY 9.7. Pat. — W dzienniku „Young India” ogłosił Gandhi artykuł oskarżający rząd o gwałcenie zawartej w Delhi ugody. Gandhi zaznacza, iż z różnych stron kraju otrzymuje liczne skargi na postępowanie władz miejscowych, które, wbrew postanowie-

niom paktu, rozpraszają siłą zebrania ludności hinduskiej. W zakończeniu Gandhi pisze: Musimy cierpliwie wykonywać nasze zobowiązania, płynące z paktu, dopóki komitet kongresu uzna to za konieczność.

Wielkie upały we Lwowie.

LWÓW 9.7. (Pat). — Prasa donosi, że wczoraj w niektórych miejscowościach Małopolski wschodniej temperatura dochodziła do 35 stopni, a nawet więcej. Temperatura we Lwowie wynosi 33 st. Wczoraj wieczorem przeszła na Lwowem wielka burza z piorunami. Ulewa trwała przeszło godzinę. W kilku miejscowościach nawalniała wyraziła szkody. Na peryferiach miasta woda zalała tu i ówdzie mieszkania.

Nieudany lot.

NOME (Alaska), 9.7. (Pat). — Jednoplatawiec „Fortworth”, na którym lotnicy Robbins i Jones przedsięwzięli lot nad oceanem Spokojnym, przeleciał wczoraj nad Nome. Towa rzyszył mu samolot, wiozący powózki. Obsadcy saloty odleciały w kierunku morza Beringa.

NOWY YORK, 9.7. (Pat). — Lotnicy Robbins i Jones, nie mogąc zaopatrzyć się w powietrze w benzynę, zmuszeni byli wylądować na Alasce. Przez to samo lot bez lądowania ze Stanów Zjednoczonych do Japonii, planowany przez tych lotników, nie powiódł się.

Asy lotnictwa rozpoczął lot okrężny.

PARYŻ, 9.7. (Pat). — W dniu 9 b. m. rano z lotniska Villacoublay wystartowała eskadra, złożona z 6 samolotów. Na czele eskadry stoi hr. de Goys, a należą do niej Costes, Pelletier d'Osy, Chally, Rigault, Grier, Arrachard i de Laitre. Trasa lotu wy-

nosi 10 tys. km. i prowadzi przez Brukselę, Amsterdam, Kopenhagę, Oslo, Sztokholm, Helsingfors, Rygę, Kowno, Warszawę, Lwów, Bukareszt, Białogrod, Sofję, Stambuł, Ateny, Rzym, Turyn, Lyon i Paryż.

Ogromny pożar wybuchu szybu naftowego.

BUKARESZT, 9.7. (Pat). — W Ploeszti powstał olbrzymi pożar, naskutek wybuchu czynnego szybu nafty w okolicy Rancu. Pożar objął dwa sąsiednie szyby, również czynne. Wiatr przeniósł iskry, od których zapaliły się koszary robotnicze i doszczętnie spłonęły. Następnie zapaliły się 3 rezerwuary, napełnione ropą naftową, które wybuchły. przeżeciem odgłos wybuchu słyszano w pro-

mieniu 40 km. Płonąca nafta zagrażała wsi Scortzeni. Uderzono na alarm w dzwony kościelne i ludność schroniła się przed posuwającą się naprzód rzeką 150 wagonów pływającej nafty. Setki robotników i miejscowej ludności brały udział w walce z katastrofą i w końcu udało się im odgrodzić zagrożony wieś od pożaru. Żadnych ofiar nie było, ale straty są olbrzymie.

Piękna Greta.



Widzimy tu słynną gwiazdę filmową Greta Garbo w jej ostatnim filmie „Romantyka”. Krają pogłoski, że piękna Szwedka przestanie występować na ekranie w powodu złego stanu zdrowia.

Mistinguette.



słynna na cały świat tancerka paryska, która mimo swych 64 lat (który uwiaryli!) czarni bywały teatrzyki paryskich swem nożkami. Na obrazku Mistinguette rozkłada ubogim jabłuszki.

Dostojnicy kościelni i państwowi w Gdyni.

GDYNIA 9.7. Pat. — Przybył w dn. 9 b. m. do Gdyni ks. prymas Hlond w towarzystwie kilku biskupów oraz marszałek Senatu Raczkiewicz. Dostojni goście, po zwiedzeniu miasta i portu, udali się statkiem do Jastrzębiej Góry, a stamtąd do Żarnowca i Żukowa.

Manifestacje bezrobotnych w Walencji.

WALENCJA, 9.7. (Pat). — Bezrobotni usilowali w dniu 9 b. m. przerwać komunikację na ulicach miasta, zamykając tramwaje. Usilowali oni również zmusić właścicieli magazynów do ich zamknięcia, przyczem w czasie manifestacji doszło do strzelaniny. Aresztowano 10 osób. Manifestanci, rozproszeni przez gwardję obywatelską, zebrali się ponownie. Wystąpiła policja, która dokonała aresztowań 24 osób.

Akcja sabotażowa w Hiszpanji

MADRYT 9.7. Pat. — Towarzystwo telefoniczne komunikuje iż nocą ubiegłej w Sewilli Vigo i Santander zniszczono kabie telefoniczne. W Madrycie rzucono bombę celowo zniszczenia przewodów. W Aemn aresztowano trzech osobników planujących akcję sabotażową.

Na giełdzie berlińskiej.

BERLIN, 9.7. (Pat). — Wskutek bardzo optymistycznych nastrojów obniżył się w dniu 9 b. m. kurs dolara w wolnym obrocie z 4.1945 na 4.932 marek zbliżając się do notowań urzędowych.

Zmęczony kat



francuski Piotr Deibler, który w ciągu swego 50-letniego urzędowania blisko 300 ludzi „skrocił o głowę”, t. zn. wyprawił na tamten świat przy pomocy gilotyny. Zamie rza on wzorem innych sławnych ludzi napisać swe pamiętniki.

KURSY GIMNAZJALNE im. Kochanowskiego

ulica Ofiarna Nr. 2 — III-cie piętro 5796 prowadzą naukę systemem przedmiotowym, dogadają dla każdego przygotowania Prospekty gratis. Kancelaria czynna od godz. 11 do 13 i od 17,20 do 21-ej.

Kino Miejskie

SALA MIEJSKA, Ostrobramska 5.

Od dnia 10-go do 13-go lipca 1931 roku włącznie będą wyświetlane filmy:

Dramat sensacyjno-salonowy. Aktów 10. W rolach głównych: **WIRGINIA VALLI** i **GASTON GLASS**. Akcja pełna grozy i napięcia. **NAD PROGRAM: Willa na sprzedaż.** Kasa czynna od godz. 5 m. 30. Początek seansów od godz. 6-ej.

Tajemnica drzwi zamkniętych (Królewska narzeczona)

Dramat sensacyjno-salonowy. Aktów 10. W rolach głównych: **WIRGINIA VALLI** i **GASTON GLASS**. Akcja pełna grozy i napięcia. **NAD PROGRAM: Willa na sprzedaż.** Kasa czynna od godz. 5 m. 30. Początek seansów od godz. 6-ej.

Dźwiękowe Kino COSINO

ul. Wielka 47, tel. 15-41

Dzisiaj premiera!

Najnowsza sensacja SERCE i SPORT

W roli głównej przemila para kochanków **NANCY CARROLL** i **CHARLES ROGERS**. **NAD PROGRAM: Wszczętywiatowy dodatk dźwiękowy „Foxa”.** Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10,15, w dni świąteczne o godz. 2-ej. Ceny niższe.

Kino Kolejowe OGNISKO

(obok dworca kolejow.)

Program od 8-go do 12-go lipca 1931 r. włącznie:

Wesoły i pikantny film w 10 aktach z niezrównanym **HARRY LIEDTKE** i uroczą **HILDA RAUSCH** w rol. główn. Zaimująca treść Wspaniała gra artystów! Bogata wystawa! Moc pikantnych scen! **Pocz. seansów o g. 6, w niedz. i św. o g. 4 pp.** Następny program: **Stodcy grzechu** z **Conradem Nagiel** w rol. gł.

AWANTURY MIŁOSNE

Wesoły i pikantny film w 10 aktach z niezrównanym **HARRY LIEDTKE** i uroczą **HILDA RAUSCH** w rol. główn. Zaimująca treść Wspaniała gra artystów! Bogata wystawa! Moc pikantnych scen! **Pocz. seansów o g. 6, w niedz. i św. o g. 4 pp.** Następny program: **Stodcy grzechu** z **Conradem Nagiel** w rol. gł.

Dźwiękowe Kino-Teatr STYLOWY

ulica Wielka 36.

Dzisiaj! Kosztowne olbrzymim sum zdobyliśmy najnowszą superfilm! Ostatnia kreacja genialnego

Na zachód od Zanzibaru

S. P. LON CHANEY'A p. t. Emocjonij, dramat miłości i zemsty. W rolach głównych: **Lon Chaney** i czarująca piękna **Imorgena**. **NAD PROGRAM: Cudowna niespodz. dźwięk. arcyzab. kom-farsa LODY NA GORĄCO z Sunchine i Sammy.**

OSTRZEŻENIE!

Pewna firma w Wilnie rozlewa swoje mało-wartościowe piwo w używane butelki „Patent ARCYKSIĄŻĘCY BROWAR W ŻYWCU” i wprowadza tem w błąd Sz. Konsumentów. Przeto ostrzegamy przed falsyfikatami i prosimy uważać przy kupnie prawdziwego przedświątecznej sławy

PIWA ŻYWIECKIEGO

na **ORYGINALNĄ ETYKIETĘ** i **KOREK** z firmą **ARCYSKĄŻĘCY BROWAR W ŻYWCU** Reprezentacja: Wilno, ulica Zarzeczna Nr. 19, telefon 18-62.

D.-H. I. Ichnatowicz i S-ka

Wilno, ul. Żawalna Nr. 7, tel. 841. **POLECA z okazjowego zakupu niżej cen fabrycznych:** kafe majolikowe, białe, cegły ogniotr., korjolit i papę do dachów. Wszelkie materiały budowlane, okucia i narzędzia.

OGŁOSZENIA

sezonowe i przedświąteczne w „KURJERZE WILEŃSKIM” i we wszystkich innych dziennikach zamieszcza najtaniej **Wil. Agencja Reklamowa J. DYSZKIEWICZ** ulica Wielka 14, tel. 12-34.

Występować się licznym falsyfikatów! Występować się licznym falsyfikatów!

Uważajcie na oryginalny stempel: nazwę firmy i znak orła

CHŁUBĄ POLSKIEGO PRZEMYSŁU POŃCZOSZNICZEGO jest elegancką, wspaniałą, praktyczną, a precyzyjnie wykonaną

Pończochy BEMBERG

Im równom'erniejsza przedza — tem ładniejsza pończocha.

Tylko zupełnie równomiernie wyprzędzona nitka umożliwia całkowicie jednokowy desen pończochy, od którego zależy jej elegancji jej wygląd. Przedza Bemberg przewyższa pod względem równomierności jedwab naturalny, ponieważ jest ona tkana maszynowo.

Od roku 1843 istnieje

Wilenkin ul. Tatarska 20

Meble

Jadalne, sypialne i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t.d.

Wykwintne, Mocne, NIEDROGO, na dogodnych warunkach I NA RATY.

MADESZY NOWOSCI.

PENSJONAT „Witnianska” w Druksienkach ul. Św. Jakóba 16 (obok Kościoła) w ogrodzie. Piękne słoneczne pokoje, werandy. Doskonała kuchnia. Blisko parku i kapieli.

Jaśłodajnia Codziennie **śniadania, obiady** Ceny dostępne. Skopowska 7. 5810

Łazienki i wanny Otwarte codziennie od g. 6-ej rano do 10 wiecz. Wanny gazowe. Popławska 3. 5812

Rower do sprzedania angielski mały używ. firmy „Swift” Królewska Nr. 4 „Sport”. 5782

Zaleszczyckie MORELE (APRIKOSY) codziennie świeżo rwane. Pięćokłogromowy Kosz zł. 20, wysyła franko zaliczka — **D. Gottfried, Zaleszczyki.** 5816

Dr. L. Rywkind Chor. uszu, gardła i nosa **Zaręczna 16** Przyjmuje 4-6 w. 5811

Dr. med. G. GELMAN Laboratorium chem., bakteriologiczne. Wilno, ul. Zawalna 17, m. 5 (róg W. Pohulanki). Telefon 13-94. Przyjęcie analiz od 7-19 5814

Akuszka Maria Laknerowa przyjmuje od 9 do 7 wiecz. ulica Kasztanowa, m. 5. W. Z. P. Nr. 69.

DOM drewniany do sprzedania, w dobrym stanie, w ruchliwej miejscowości przy ulicy Jerolimskiej Nr. 12 (dawniej Nr. 46), o warunkach dowiedzieć się na miejscu u właściciela.

Popierajcie przemysł krajowy.

TADEUSZ SIKORSKI. (20)

ŻYCIE NA GAPE.

Obrazki z Dalekiego Wschodu.

Przy pożegnaniu Tamara niespodziewanie zaskoczyła go wypowiedzianą z czarującym uśmiechem propozycją:

— A może samotny jeździec zechce mi towarzyszyć jutro podczas przejażdżki konnej. Unikniemy wzajemnego stratowania się przy rozmiąganiu.

Wichrowski uśmiechnął się wcześniej spotkać z Martą w parku miejskim, lecz chcąc mieć Tamarę w rezerwie powiedział:

— Z ogromną przyjemnością, o ile pani wyjeżdża zaraz po południu, bo tylko o tej porze rozporządzam czasem.

Kiedy Wichrowski podjechał do domu Niemirowych zastał Martę na werandzie willi, zajętą pisaniem na maszynie. Tamara wydawała rozkazy uwijającym się obok niej boyom, co chwila coś sobie przypominając. Nieznacznie przez ramię Marty rzucił okiem na tekst napisanego. Przeczytał w kilku miejscach słowa: „towaryzysze”.

— Odezwa partyjnego komitetu do ludu pracującego. Za kilka dni żandarmi wyłapią bibułę i sprwadzą pełne worki do naszego urzędu — z drwiącym uśmiechem pomyślał Wichrowski, pomagając Tamarze dosiąść konia.

Na chwilę oderwał Martę od pisania, przy pożegnaniu dłużej niż należało zatrzymał jej rękę i szepnął:

— Proszę pamiętać o szóstej w parku. Marta lekko skłoniła głowę. Wichrowski szybko wskoczył na konia i dopędził Tamarę.

— Czy siostra pani nie jeździ konno? — zapytał, kiedy wyjechali już za miasto.

— Owszem jeździ, lecz koń jej zachorował i jest u weterynarza.

Jadąc obok Tamary, myślał o scenie w palarni. Przypomniał sobie chwilę, kiedy nieprzytomna ujęła go za rękę. Zdawało mu się, że poznałby i teraz rękę jej, gdyby mu ją położyła z tym samym ruchem nerwowym. A może to nie ona? Nagle zdecydował się:

— Zdam się, że raz spotkałem panią w palarni opium — powiedział z wyrazem objętym.

Tamara spojrzała na niego bez żadnego zmieszania. Rozważyła szybko co odpowiedzieć. Zauważył na jej twarzy ten uśmiech szycery, który spostrzegł wtedy, kiedy zdejmowała futro w palarni.

— Być może — sucho odpowiedziała. Więc pan również jest amatorem „błogości świata”.

— Bynajmniej, byłem tam pierwszy i ostatni raz w życiu.

— Ech, to się tylko tak mówi. Jak pana życie dobrze zdradziło, pójdzie pan drugi raz, a dalej będzie pan chodził jak na herbatę do cukierni.

Nagle popędziła naprzód. Wichrowski zrozumiał, że rozmowa o opium sprawiła jej przykrość. Szeze-gólnie musiało być dla niej nieprzyjemne wspomnienie o czynnym zachowaniu się Chińczyka przy zastrzyku morfiny.

— Co za okropna tragedję nosi ta dziewczyna pod maską pozornie objętym — pomyślał, doganiając ją.

Zawiązała się rozmowa płytka i banalna. Tamara była wesoła i kokietująca. Instynktownie wyczuł, że jest skłonniejsza do miłości niż siostra. Myślał jednak o Marcie, chciał się spytać, czy i ona również była w spulchnie, lecz wahał się. Wiedział, że sprawiłoby mu przykrość, gdyby Tamara odpowiedziała twierdząco.

Opowiadała o stosunkach charbińskich, dowcipnie wymyślała znane osobistości.

— Czy podoba się panu moja siostra Marta? — naraz zapytała, zwalnając biegu.

Wichrowski drgnął. Był w tej chwili właśnie myślał przy Marcie, analizując bijącą w oczy różnicę między siostrami.

Spojrzał na Tamarę, jakby chciał wyczytać w jej oczach, czy zależy jej na tem, żeby mu się Marta podobała, czy też przeciwnie.

— Owszem, jest bardzo miła — odparł sucho.

Wichrowski od dłuższego czasu często przebywał w towarzystwie Marty. W rozmowach poruszali różnorodne tematy, lecz tak się zdawało, że nigdy nie mówili o miłości. Kiedy miał już na ustach zdanie, wyrażające myśl erotyczną, onieśmielało go spojrzenie Marty. Zdawało mu się, że się obrazi, że prysnie dotychczasowy swobodny nastrój, jaki się wytworzył między nimi. Byli jakby dwoma towarzyszami wspólnych wycieczek, łączyła już ich duchowa serdeczność, przyjaźń, koleżeństwo.

Bywał w domu Niemirowych częstym gościem. Księżna od pół roku przebywała w celach kuracyjnych zagranicą. W domu pozostał ojciec i najmłodszy z rodzeństwa, syn Wolodia, uczeń szkoły handlowej. Księżna Niemirowa był typem inteligenta rosyjskiego z ubiegłego stulecia. Za młodych lat, pomimo książęcego pochodzenia, był bardzo wolno myślącym. Należał do tajnych związków, nawoływał do zburzenia istniejącego ustroju, współpracował w radykalnych pismach. Z czasem uspokoił się, wstąpił na służbę kolejową, zaczął umiarkowanie pić i mniej umiarkowanie grać w karty. Rodzina Niemirowych zajmowała obszerną willę o fantastycznych kształtach, przylegającą do pięknego ogrodu. Jeszcze ojciec księżna przeżułał majątek rodowy, a przeto książę Aleksander musiał wstąpić na posadę. Zajmując wysokie stanowisko w hierarchji kolejowej, książę prowadził dom wystawny. Willa kolejowa, w której zamieszkiwała rodzina Niemirowych, robiła wrażenie jakby dworu zamożnego ziemianina, gdzie

wszystko było zakrojone na skalę największych wygód, jakie może stworzyć dobrobyt. Książę przyjmował u siebie dużo ludzi, dom ich stał się kogoś gości. Sam książę przekładał grę nad rozmowę. Zwykle ukazywał się w pokoju jadalnym podczas jedzenia, salon dla niego nie istniał, w gabinecie pracował i tamże grał. W domu księżna stała bywał adwokat Arburow, człowiek już nie młody, wielki dziwak. Miał on manję na punkcie stworzenia w Europie ogromnej federacji narodów słowiańskich. Różnił się od innych Rosjan tem, że nie oddawał przewodnictwa w tej federacji Rosji, a uznawał zasadę równouprawnienia wszystkich członków federacji. Oczywiście nikt z otoczenia poważnie nie traktował w tym czasie jego wywodów, uważając je za utopję. Jedynie Wichrowski na serio dyskutował z nim, przez co zyskał sobie sympatję Arburowa, który nazywał go „Słowianinem pierwszej klasy”. Arburow lubił przy okazji wypić, a wtedy płał się i gubił we własnych teorjach.

Codziennie między godziną piątą a szóstą po południu w domu Niemirowych zbierało się grono znajomych. Była to popołudniowa herbata. W dawnych domach rosyjskich picie herbaty nabrało jakiejś cechy uroczystości. W pokoju jadalnym wesoło szumiał samowar, stół był zastawiony konfiturami i różnymi smakołykami. Gospodyni sama nalewała herbatę, również myła szklanki, i nalewając gościowi, pytała się każdego, jaka lubi herbatę: mocną, średnią czy słabą. Przyzwyczajenia starych bywałców gospodyni dobrze znała. Podając szklankę z uśmiechem mówiła, że Iwan Iwanowicz lubi mocną, natomiast Wiera Pawłowna średnią. Jeżeli żona była nieobecna zastępowała ją starsza córka lub inna dama z liczby domowników. Była w tem jakby jakaś hierarchja rodzinna, której ściśle przestrzegano.

(D. C. N.)